

Na zdjęciu: Wnętrze gabinetu W. I. Lenina na Kremlu  
Fot. — CAF

## Pod leninowskim sztandarem walki o socjalizm naród polski będzie utrwał swoją niepodległość, rewolucyjne zdobycze i swoją wspaniałą przyszłość

### Uroczysta akademie ku czci Lenina w Warszawie

21 BM — w 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zorganizował uroczystą akademię w sali Rady Państwa.  
Na akademii przybył przewodniczący KC PZPR, Prezydent RP, — Bolesław Bierut, owacyjnie witany przez zebranych.  
W akademii wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem, generał WP z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata nauki i sztuki, aktywiści PZPR, przewodnicy pracy i młodzieży.  
Wśród przedstawicieli dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych obecny był charge d'affaires ZSRR — D. I. Zaikin.

### Pracownicy MPO we Wrocławiu zwyciężają w walce z błotem i śniegiem

KIEDY to zrobiono, w nocy? — zastanawiali się przechodnie spiesząc ul. Świerczewskiego do pracy w poniedziałek rano, patrząc na dokładnie wyczyszczonej jezdni. Śnieg, który spadł ubiegłej nocy leżał odgarnięty koło rynsztoków.  
NAD MAPĄ miasta pochylili się głowy kilku mężczyzn. Była punktualnie 2-ga w nocy.  
— Ulice na trasie „okólnej” są już czyste — mówił dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, Eugeniusz Bieniec. — Teraz trzeba posłać plugi na Stalingradzką, Wita Stwosza i Rynek...  
Za chwilę wyjechały cztery plugi. Przy kierownicach siedzieli: obob. Świerki, Mazur, Sliwowski i Nowak. Miasto spało. Tylko rytmiczne drżenie motorów odbijało się echem wśród kamienic.  
(Dokończenie na str. 3-ej)



Światlice jednostek wojskowych, wyposażone w dzienniki, czasopisma oraz książki, odgrywają dużą rolę w podniesieniu uświadomienia politycznego i poziomu kulturalno-oświatowego żołnierza. — Na zdjęciu: ZMP-owcy: kpr. Roman Rudziński, kan. Aleksander Panek, przeglądają w światlicy czasopisma radzieckie.  
CAF — AFWP

### Uroczysta akademie ku czci Włodzimierza Lenina w obecności kontynuatora Jego dzieła Józefa Stalina

DNIA 21 bm. narody Związku Radzieckiego obchodzą 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — organizatora Partii Bolszewickiej, założyciela i kierownika Państwa Radzieckiego, wodza mas pracujących całego świata.

### Węgry wykonały plan na 1951 rok

BUDAPEST, 22. 1.  
CENTRALNY Urząd Statystyczny Węgierskiej Republiki Ludowej ogłosił dane o wykonaniu narodowego planu gospodarczego Węgier na rok 1951. Według komunikatu plan produkcji przemysłowej wykonano został w 104,3 proc. Znakomite rezultaty osiągnęło w 1951 r. rolnictwo węgierskie. Jak podaje komunikat, zbiory w 1951 r. były na Węgrzech najlepsze od czasu wyzwolenia kraju.  
Kredyty na cele inwestycyjne wzrosły w 1951 r. o 44,8 proc., dochód narodowy Węgier wzrósł w 1951 r. o 23 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

### Łyżwiarze radzieccy biją dwa rekordy świata

NA WYSOKOGÓRSKIM lodowisku koło Alma Ata rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej. W pierwszym dniu zawodów Siergiej z Moskwy pobili rekord świata na dystansie 500 m, uzyskując wynik 41,2 sek. Nowy rekord jest lepszy o pół sekundy od poprzedniego, ustanowionego przez Siergiejewa dwa tygodnie temu.  
Na liście rekordzistów świata wpisał się również młody, mało dotychczas znany Zalkin z Kirowa. W biegu na 1.500 m uzyskał on czas 2:12,9 min., bijąc o 0,9 sek. oficjalny rekord świata Norwega Enghestangena.

Na dystansie 5.000 m Piskunow z Gorki poprawił ponownie należący do niego rekord krajowy, uzyskując czas 8:17,2 min. W konkurencji tej rekord ZSRR został poprawiony już po raz czwarty w tym sezonie.  
Mistrzostwa w konkurencji męskiej zakończono biegiem na 10.000 m, który wygrał młody reprezentant m. Gorki — Sacharow w czasie 17:31,4 min. Sacharow zdobył również tytuł mistrza ZSRR w wieloboju, uzyskując 191,03 pkt., co jest nowym rekordem krajowym.

### Losowanie olimpijskiego turnieju hokejowego

W ZURICHU na posiedzeniu międzynarodowej federacji hokeja na lodzie dokonano losowania gier olimpijskiego turnieju hokejowego w Cslu. Polska wylosowała przeciwników według następującej kolejności: 15 lutego — z Czechosłowacją, 16 lutego — ze Szwecją, 17 lutego — ze Szwajcarią, 18 lutego — z Kanadą, 20 lutego — z Niemcami zach., 22 lutego — z USA, 23 lutego — z Finlandią, 24 lutego — z Norwegią.



Związek Radziecki posiada najpotężniejsze maszyny świata. Pneumatyczne pompy ziemne konstrukcji radzieckiej nie posiadają sobie równych na całej kuli ziemskiej. — Na zdjęciu: Próba pneumatycznej pompy „Stalingradzki 2”.  
Foto — CAF

### Hallo! robotnicy budowlani

- ◆ Nowej Rudy
- ◆ Szczecina
- ◆ Poznania
- ◆ Gdańska

### - Warszawa

wzywa  
do współzawodnictwa

EKIPA racjonalizatorska z warszawskiego klubu racjonalizatorów budownictwa, pracująca pod kierunkiem znanego nowatora — Budowniczego Polski Ludowej, Michała Krajewskiego, w zrozumieniu doniosłego znaczenia, jakim jest ulepszenie i rozszerzenie wydalności pracowniczej dla dalszego rozwoju naszego przemysłu budowlanego, wezwala zespoły klubów racjonalizatorskich z Nowej Huty, Szczecina, Poznania i Gdańska do współzawodnictwa w opracowywaniu i rozpowszechnianiu pomysłów i wynalazków, usprawniających najbardziej pracochłonne roboty budowlane.

### Tysiącami ton ponadplanowej produkcji uczczą załogi cementowni Opolszczyzny 10 rocznicę powstania PPR

NIEUSTANNIE napływają nowe zobowiązania produkcyjne, którymi ludzie pracy pragną uczcić 10 rocznicę powstania PPR — spadkobiercy Wielkiego Proletariatu, SDKPiL i KPP.

ZALOGA zakładów przemysłu wełnianego w Bielsku im. Margaryty Fornalskiej podjęła zobowiązania produkcyjne wartości przeszło 52 tys. zł.  
Fala zobowiązań obejmuje swym zasięgiem coraz szersze rzesze robotników zakładów produkcyjnych: Łodzi i województwa. M in. załoga ZPW im. Wiosny Ludów w Łodzi podjęła zobowiązania produkcyjne, których realizacja przysporzy gospodarce narodowej ponadplanową produkcję wartości około 140 tys. zł.  
Na wezwanie ZMP-owca Bogumila Mikuska wszyscy członkowie ZMP, zatrudnieni w zakładach przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie.  
ZOBOWIĄZANIA produkcyjne, łącznej wartości ok. 400 tys. złotych podjęli robotnicy największych w Polsce zakładów przemysłu

włókn sztucznych w Tomaszowie Maz.  
Cenne zobowiązania podjęli robotnicy produkujący zakładów przemysłu wełnianego — ZWP im. Waryńskiego w Łodzi. Cała załoga zobowiązała się rozszerzyć metodę inż. Kowalowa na jak największą ilość czynności, dzięki czemu robotnicy będą mogli podnieść wydajność swej pracy i włączyć do procesu produkcji wszystkie ukryte rezerwy, a jednocześnie podnieść jakość wytwarzanych towarów.  
DO PODEJMOWANIA zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR włączyły się załogi cementowni Opolszczyzny, deklarując tysiące ton dodatkowej produkcji.  
Załoga cementowni „Groszowice” zobowiązała się wyprodukować dodatkowo do końca stycznia br. 4.700 ton cementu.  
Robotnicy cementowni „Bolko” postanowili wykonać plan kwartalny produkcji w 103 proc. oraz wyprodukować w styczniu br. ponad plan 758 ton cementu, klinkieru i gipsu.  
Niezależnie od zobowiązań całej załogi, młodzieżowcy podjęli się wyprodukować ze skamieniałego surowca 75 ton cementu.  
Wśród licznych zobowiązań załogi cementowni „Piast” wyróżniają się zobowiązania brzygad remontowych Ukraińskiego i Nowickiego, które skrócą o 3 dni remont pieców rusztowych, co pozwoli wyprodukować dodatkowo 680 ton klinkieru.  
Zobowiązania produkcyjne na sumę 335 tys. złotych podjęli dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR robotnicy warszawskich zakładów im. Komuny Paryskiej.

### Jerzy Borejsza

założyciel i pierwszy prezes Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” zmarł 19.I.1952 r.  
Cześć Jego pamięci!  
PRACOWNICY I ZARZĄD  
S. W. O. „CZYTELNIK”

### Jerzy Borejsza

zasłużony działacz kultury, współtwórca odrodzonej prasy Polskiej Ludowej, publicysta i literat, po ciężkiej chorobie zmarł w dniu 19 stycznia 1952 r.  
Cześć Jego pamięci!  
ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH

# W sprawie DNIA

## Spiskowcy

W PARYŻU podpisany został ostatnio pomiędzy marionetkowym „kanclerzem” z Bonn, Adenauerem a przedstawicielami USA, Anglii i Francji t. zw. układ ogólny. W najgłębszej tajemnicy czwórka podpalaczy złożyła swoje podpisy pod tym układem. Światowa opinia publiczna dowiedziała się o tym nowym kroku w kierunku przygotowania trzeciej wojny światowej dopiero z oświadczenia wicepremiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Ulbrichta, który na konferencji prasowej w Berlinie ocenił t. zw. układ ogólny jako akt, sankcjonujący wciągnięcie Niemiec zachodnich do agresywnych planów imperializmu USA.

T. zw. układ ogólny jest klasycznym sojuszem militarnym zawierającym pomiędzy przygotowującymi się do wojny rządami imperialistycznymi. Duch t. zw. układu ogólnego w niczym nie odbiega od układów tego typu zawieranych kiedyś pomiędzy Hitlerem a japońskimi militarystami i włoskimi faszystami. Jeden cel przyświeca tego rodzaju układom: rozpalenie wojny, agresja przeciwko Związkowi Radzieckiemu. T. zw. układ ogólny utrwała okupację Niemiec zachodnich i odsuwa w nieskończoność zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Mamy do czynienia z jeszcze jednym aktem wymierzonym przeciwko bezpieczeństwu narodów, a w tym również narodowi niemieckiemu. Łącząc układy międzynarodowe amerykańscy imperialiści sankcjonują wciągnięcie Niemiec zachodnich jako partnera nr 1 do swoich agresywnych planów.

W obrzymiej większości naród niemiecki potępia zbrodniczą politykę Adenauera, który przekształca Niemcy zachodnie w bazę wojenną, w dostawcę mięsa armatniego dla amerykańskich monopolistów.

„Układy zawarte przez Adenauera nie włączyły narodu niemieckiego” — stwierdza dziennik „Berliner Zeitung”. Naród niemiecki kontynuując i wzmagając walkę o pokojowe zjednoczenie Niemcy — przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Walka niemieckich bojowników o pokój jest naszą walką. Ich zwycięstwa są naszymi zwycięstwami. Zjednoczone, demokratyczne Niemcy to gwarancja trwałego pokoju w Europie, to unicestwienie hitlerowskich awanturników i ich amerykańskich protektorów, sposobających się do marszu na Wrocław i Szczecin, Warszawę i Poznań.

## 67 tysięcy górników uczestniczyło we współzawodniczynie pod koniec ub. r.

W DOMU Górników w Sosnowcu odbyło się w dniu 19-go stycznia br. rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników. W obradach udział wzięli przewodniczący CRZZ — Kłosiewicz, minister Górnictwa — Nieszporek oraz przedstawiciele ZPPR.

Obszerny referat o podniesieniu na wyższy poziom kierowniczej roli Zw. Zaw. Górników w ruchu współzawodnicztwa pracy i racjonalizacji oraz o pracy polityczno-masowej i organizacyjnej wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników — poseł Czerwinski, który powiedział m. in.:

„Ruch współzawodnicztwa, który we wrześniu ub. roku objął ponad 35.000 górników, a z końcem roku zmobilizował do walki o tytuł najlepszego w zawodzie prawie 67 tys. górników, w poważnym stopniu przyczynił się do przełamania wielu trudności”.

Poważnymi sukcesami uwieńczone zostały próby wprowadzenia metody Kowalowa w kopalniach okręgu Nowy Bytom, m. in. w kopalni „Szombierki”, „Pokój” i „Paweł”.

Obok znanych już w całej Polsce czołowych przodowników pracy, jak Markiewka, Blaut, Moczyński, Ossowski, Gaworek, wyrósł nowi ludzie: Paweł Kandziora, Jan Pająk, Wiktor Nowak, Ryszard Tomanek i wielu innych.

Dobrymi wynikami w rozwoju współzawodnicztwa szczytują się zalogi kopalni: „Jankowice”, „Mortimer”, „Łagiewniki”, „Wanda — Lech”, „Michał”, „Eminencja”.

W czasie obrad omówiono również osiągnięcia, uzyskane przez górników w rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego. Z ogólnej liczby zgłoszonych 21.000 wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich, prawie 15.000 wniosków zgłosili pracownicy fizyczni.

# Nie mogą ziszczyć się szaleńcze plany imperialistów bo był Październik, był Lenin i jest Stalin

## Przemówienie premiera Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1-ef)

wiedział, że następne wyrwą z takich wojen całą ludzkość. Od Pacyfiku po Europę środkową rozciągają się już ziemie, nad którymi powiewa czerwony sztandar socjalizmu, na których króluje myśl leninowska. Już teraz jedna trzecia ludzkości jest wolna. I wre dalsza walka narodów ujarzmionych i mas ludowych o wyzwolenie. Ci, co znowu się przeciwko młodej Republice Radzieckiej przegrali na całej linii.

### WROGOWIE REWOLUCJI MUSZĄ PRZEGRAC

I oto, co nie udało się Wilhelmowi i Hindenburgowi, Churchillowi, Lloyd George'owi, Wilsonowi i Clemenceau, Hitlerowi i Mussoliniemu, Mannerheimowi i Antonescu ma się udać w kalkulacji amerykańskich miliardów niefortun-

## Uroczysta akademia w Moskwie ku czci W. Lenina

(Dokończenie ze str. 1-ef)

ponował uczcić pamięć Włodzimierza Lenina przez powstanie. Wszyscy obecni wśród głębokiej ciszy powstają z miejsc. Przewodniczący ogłasza następnie otwarcie uroczystej akademii żałobnej dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina. Referat z okazji 28-erz rocznicy zgonu W. Lenina wygłosił dyrektor Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina, Piotr Pospiełow.

Ostatnie słowa mowy, wznoszące okrzyk na cześć leninizmu, na cześć wielkiej partii Lenina — Stalina, na cześć niezwykłego narodu radzieckiego, kroczącego pod sztandarami Lenina i pod przewodnictwem Stalina, ku zwycięstwu komunizmu, spotkały się z długo niemiłymi burzliwymi oklaskami.

Obecni powstał z miejsc, rozległy się okrzyki: „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Chwała Wielkiemu Stalinowi!”, „Niech żyje ukończony Wódz i Nauczyciel, Towarzysz Stalin!”, Po czym zebrałi odśpiewali Międzynarodówkę.

## Klasa robotnicza Japonii popiera walkę narodu koreańskiego przeciw imperialistom

Phenian, 22.1.

CENTRALNA koreańska agencja telegraficzna donosi, że przedstawiciel japońskiego biura łączności z Światową Federacją Związków Zawodowych w imieniu japońskiej klasy robotniczej walczącej o wolność i demokratyzację swego kraju, wystosował pismo do Komitetu Centralnego Koreańskiej Federacji Związków Zawodowych, w którym pozdrawia masę pracującą w Korei i wyraża poparcie dla ich bohaterstwa w walce przeciwko agresorom amerykańskim.

Walka japońskiej i koreańskiej klasy robotniczej — stwierdza pismo — walka o pokój, o wyzwolenie narodowe jest częścią ogólniejszej walki wszystkich robotników i narodów Azji i całego świata. Jesteśmy przekonani, że jedność w walce zapewni nam zwycięstwo.

### WZMAGA SIĘ KRYTYKA POD ADRESEM POLITYKI JOSZIDY

Tokijski korespondent dziennika „New York Times” stwierdza, że w Japonii wzmagają się krytyki polityki Joszidy w kwestii wymiany handlowej z Chinami. Jest rzeczą jasną — pisze korespondent — że Joszida spotka się z ogólną krytyką za swe pismo do Dullesa (w piśmie tym Joszida zawiadamia Dullesa, że zamierza zawrzeć układ z kilką Ciang-Kai-szeka i że wyrzeka się stosunków z Chińską Republiką Ludową).

nemu kupcowi galanterijnemu? Niewiele się nauczyli imperialiści z doświadczeń tego okresu. Niewiele się nauczyli z klęsk własnych, z klęsk swych protegowanych. Wydaje im się, że to co spotkało Hitlera, czy Ciang Kajszeaka ominie tych, którzy odważyliby się targnąć w przyszłości na wolne narody.

Przypomnijmy więc Lenina z roku 18-go. Słowa jego znowu brzmią jak nieomylnie proroczo:

„Widzimy jak Anglia i Ameryka, kraje, które w większym niż inne stopniu miały możliwość utrzymania się jako republiki demokratyczne, zapędziły się równie szybko i szaleńczo, jak w swoim czasie Niemcy. I dlatego tak samo szybko a może jeszcze szybciej przebiegają drogą do tego kresu, którą z takim powodzeniem przebył imperializm niemiecki. Imperializm angielski i amerykański same się pogrzebują, gdy podejmą taką awanturę, która doprowadzi je do politycznego fiaska, gdy skażą swe wojska na rolę dusiciela i żandarmów całej Europy”.

Każde słowo, każda myśl wypowiedziana przez Lenina, wytrzymała próbę historii i sprawdziła się z całą dokładnością, tak samo, jak wszystkie pobożne życzenia imperialistów okazały się zwodnicze i fałszywe. Z tego płynnie nasza wiara i pewność ostatecznego zwycięstwa. Ale z nauk Lenina i Stalina wiemy, że żadne zwycięstwo nie jest dziełem automatycznego biegu historii. Musi być twarde wywalczenie i nieraz okupione ciężkimi ofiarami.

Po raz pierwszy w historii ludzkości na przekór obiednym i zbrodniczym planom podpalaczy światła stanęła coraz bardziej krzepnąca, zbiorowa zorganizowana wola setek milionów ludzi różnych ras, wyznań, przekonań i narodowości, zbirnawa wola, która może przekreślić ludobójcze plany, zmierzające do pograżenia jeszcze raz ludzkość w odmętach wojny. Od nas to zależy, od naszego wysiłku, od naszej walki, od naszego poświęcenia. Sprawa zapobieżenia nowej wojnie leży w rękach ludzi, w rękach narodów.

### ZWIĄZEK NIEROZERWALNY LENINA Z POLSKĄ

ZMIENIŁY się też nieodmiennie Z czasy i w Polsce. A ta zmiana wiąże się nierozdzielnie z imieniem Lenina i z imieniem Stalina.

Najgłębszy związek Lenina z Polską polega na tym, że czuł i pojmował tragedię narodu rozdartego i ujarzmionego przez zaborców rosyjskich, pruskich i austriackich, że myślał towarzyszył rewolucjonistom polskim na szlaku ich wyzwolenczej walki i wspierał ich radą i mądrością wielkiego stratega rewolucji, że losy Polski wykulały się tam, gdzie wykulały się losy rosyjskiej rewolucji, a więc wśród rosyjskich robotników, wśród leninowskich rewolucjonistów, wśród bolszewików.

Związek losów Polski z losami rosyjskiej rewolucji, zadzierzgnięty przed dziesiątkami lat, stał się coraz silniejszy, coraz bardziej nierozdzielny. Zwycięstwo rewolucji oznaczało przekreślenie zaborów i powstanie niepodległej Polski.

Wyzwolenie Polski i po raz drugi przyniosła z rewolucyjną Rosją. Przyniosła nam je armia radziecka zrodzona z myśli Lenina, wiedziona geniuszem Stalina. Tym razem gospodarzem w Polsce stał się lud polski pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii.

Lud polski zaś — stwierdza w zakończeniu premier Cyrankiewicz — wierny jedynej prawdziwej polskiej racji stanu — związał się nierozdzielnie przymierzem i braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, przywracając i umacniając tę więź, która zrodziła się ogniu w ogniu wspólnej walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów.

Po przemówieniu uczestnicy akademii manifestują uczucia głębokiego przywiązania do wodza postępowej ludzkości, Chorążego Pokoju — Józefa Stalina i do przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bieruta, pod którego przewodem masę pracującą Polski Ludowej, skupione wokół sztandaru Lenina — Stalina, budują socjalistyczną ojczyznę.

Oficjalną część uroczystości kończą bojowe dźwięki „Międzynarodówki”.

Łącząc się z masami pracującymi całego świata społeczeństwo pol-

skie uroczyście uczęło w dniu 21 bm. 28 rocznicę śmierci wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej i twórcy pierwszego państwa socjalistycznego — Włodzimierza Iljicza Lenina. Na akademiach w miastach i wsiach, w zakładach przemysłowych i szkołach setki tysięcy ludzi wysłuchały ze skupieniem referatów o życiu i walce Wielkiego Lenina.

## Na ulicach Tunisu otwarta walka żandarmerii z ludnością

Paryż, 22. I.

SITUACJA w Tunisie zaostrza się coraz bardziej. W miejscowości Mateur, położonej o 60 km na zachód od Tunisu doszło do starcia między ludnością a żandarmerią. Oddział żandarmerii oddał strzały do manifestantów, zabijając 8 i raniąc 26 osób. Jak donosi z Tunisu korespondent „Aurore” tłum manifestantów zaatakował patrolującą po ulicach Tunisu czołgi, obrzucając je butelkami z benzyną.

Do krwawych starć doszło również w „świętym mieście” — Kairouan. Wiele osób zostało rannych. Strajk generalny w Tunisie trwa w całej pełni. Ustala praca we wszystkich przedsiębiorstwach. Wszystkie sklepy i kawiarnie są zamknięte. Po ulicach miast patrolują czołgi i silne oddziały wojska.

Akcja solidarności Francuzów z ludem tuniskim, walczącym o niepodległość, zatacza coraz to szersze kręgi. Dokerzy Marsylii uchwaliłi rezolucję, domagającą się uwzględnienia żądań narodu tunijskiego. Dla poparcia swych żądań dokerzy odmówili przedkładania statków, przybywających lub odpływających do Tunisu. Światowa organizacja mużelników Matar Amar Alam Islami ogłosiła apel do mużelników całego świata wzywający do uczczenia dnia 1 lutego jako „Dnia Tunisu”.

## Zmarł Jerzy Güttler dyrektor Muzeum Śląskiego we Wrocławiu

D NIA 19 stycznia br. zmarł w drodze do Warszawy Dyrektor Muzeum Śląskiego we Wrocławiu Dr. Jerzy Güttler, przeżywszy 48 lat.

Ubył jeden z najbardziej zasłużonych pracowników kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych, człowiek obywatelski i wytrwały, który dźwierzł w swym ręku ster wszystkich nieledwie poczynił w zakresie ochrony zabytków sztuki na terenie Dolnego Śląska. Po przyjeździe do Wrocławia w 1946 r. organizuje urząd konserwatora wojewódzkiego i na stanowisku konserwatora podejmuje trud ochrony i zabezpieczenia zrujnowanych na skutek działań wojennych zabytków sztuki. Dzięki Jego inicjatywie i poświęceniu ocalono przed zagładą znaczną ilość znakomitych pomników kultury polskiej.

Największym jednak umiłowaniem Zmarłego było Muzeum Śląskie, które dosłownie stworzył z niczego i własnym wysiłkiem doprowadził do kwitującego stanu. Dziś, kiedy gmach muzealny został już niemal w całości oddany do użytku, a organizacja poszczególnych działów zakończona, kiedy mógł z radością i dumą spojrzeć na owoce swej wytrwałej pracy, nieublagany wyrok losu przeciął na zawsze pasmo Jego żywota.

Spółczesność polskie traci w osobie Zmarłego jednego z najznakomitszych muzeologów, postępowego działacza na polu upowszechniania kultury i sztuki, wybitnego znawcę malarstwa polskiego,



## Zgon Jerzego Borejszy Komunikat KCPZPR

Komitet Centralny PZPR z głębokim żalem zawiadamia, że dnia 19 stycznia br., po długotrwałej chorobie zmarł w Warszawie długoletni działacz KPP i PPR, zastępca członka KC PZPR, wybitny publicysta i działacz kulturalny — towarzysz Jerzy Borejszy.

Jerzy Borejsza urodził się 14 lipca 1906 r. w Warszawie. Do walki w szeregach ruchu robotniczego przystąpił w r. 1927, a w roku 1929 został członkiem Komunistycznej Partii Polski. Jako aktywista partyjny pracował w Wydziale Propagandy i Agitacji Komitetu Warszawskiego KPP oraz pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w Komitecie Dzielnicowych Partii na Woli, Mokotowie i w Warszawie — Podmiejskiej. Pracował również w redakcji centralnej KPP i w Centralnym Wydziale Zawodowym.

Jerzy Borejsza, obdarzony wybitnym talentem publicystycznym, rozwijał w owym czasie żywą działalność prasową i pisarską. W latach 1936—1939 występował wielokrotnie na łamach prasy w obronie Republiki Hiszpańskiej. Brał aktywny udział w walce o utworzenie Ludowego Frontu obrony prac mas pracujących i niepodległości Polski zagrożonej przez hitlerowski imperializm. Za swą rewolucyjną działalność był prześladowany przez władze sanacyjne.

Po wybuchu wojny Jerzy Borejsza znalazł się na emigracji w ZSRR. Od r. 1942 walczył przeciw najezdom hitlerowskim w szeregach Armii Radzieckiej na froncie kalinińskim. Za zasługi swe został odznaczony orderem „Czerwonej Gwiazdy”.

Od chwili powstania Związku Patriotów Polskich, a następnie od chwili utworzenia I Dywizji Wojska Polskiego Jerzy Borejsza oddaje wszystkie swe siły sprawie walki o Polskę Ludową. Był oficerem I Dywizji Wojska Polskiego. Pracował w redakcji organu ZPP „Wolna Polska” i „Nowe Widnokręgi”.

Po wyzwoleniu kraju Jerzy Borejsza staje się jednym z najczynniejszych organizatorów życia kulturalnego Polski Ludowej. Był założycielem i prezesem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” oraz pełnomocnikiem rządowym dla zorganizowania „Ossolińca”. Wraz z grupą najwybitniejszych intelektualistów polskich i zagranicznych organizował w roku 1948 I Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

\* Prasa bułgarska opublikowała notę ministerstwa spraw zagranicznych Bułgarii do rządu tureckiego, w której ministerstwo z polecenia rządu kategorycznie protestuje przeciwko wrogiej działalności rządu tureckiego na szkodę Bułgarii, zwraca uwagę na poważne konsekwencje takiej działalności i domaga się położenia jej kresu.

\* Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu jugosłowiańskiego notę, w której wyraża kategoryczny protest przeciwko prowokacjom jugosłowiańskich sił zbrojnych — lądowych i powietrznych — dokonanych w okresie od 23 listopada 1951 r. do 12 stycznia 1952 r. wobec Albańskiej Republiki Ludowej.

który odegrał poważną rolę w rozwoju Światowego Ruchu Pokoju. Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1948 r. wybrał Jerzego Borejszę na zastępcę członka Komitetu Centralnego PZPR. Wyrazem uznania jego zasług dla Polski Ludowej było odznaczenie go Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim orderu „Polski Odrodzonej”.

Zdrowie Jerzego Borejszy w ciągu ostatnich lat zostało podkopane przez ciężką chorobę raka żołądka i przewodu pokarmowego. Mimo choroby nie przerywał jednak pracy publicystycznej i pisarskiej. Do ostatnich chwil pracował nad szeregiem własnych utworów i nad przekładem na język polski Wielkiego Poematu Pablo Nerudy.

Jerzy Borejsza był ofiarą bojowników, oddany sprawie socjalizmu i pokoju.

Cześć Jego pamięci!

## Komunikat o pogrzebie

Pogrzeb Jerzego Borejszy odbędzie się w dniu 22 bm, o godz. 14.30 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Trumna ze zwłokami wystawiona będzie na widok publiczny w lokalu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal 3/5 we wtorek 22 bm, o godz. 10 do godz. 13.30.

## Faure sklecił „nowy” rząd francuski

PARYŻ, 22. I.

EGJAR Faura przedłożył prezydentowi Auriolowi listę nowego gabinetu. W skład rządu wchodzi 13 radyałów, 11 członków MPR, 9 t. zw. „niezależnych”, 3 członków partii chłopskiej, 3 przedstawicieli prawniczej grupowania „Demokratycznego Związku Oporu” oraz 1 przedstawiciel z t. zw. „niezależnych Francji zamorskiej”. Premier Faure objął także tekę ministra skarbu.

Dalszy podział tek przedstawia się następująco: wiceminister i minister stanu — Queuille, wicepremier i minister obrony narodowej — Bidault, ministrowie stanu — Mitterrand, Laniel, Pflimlin (dla spraw rady europejskiej) i Letourneau (dla spraw państw słowiańskich). Pozostałe teki objęli: sprawiedliwość — Martinaut-Deplat, spraw zagranicznych — Robert Schuman, spraw wewnętrznych — Buron, spraw gospodarczych — Borun, handlu — Bonne Fous, budżetu — Courant, oświaty — Andre Marie, robót publicznych i transportu — Pinay, przemysłu i energii — Louvel, rolnictwa — Laurens, Francji zamorskiej — Jacquinet, pracy — Bacon, odbudowy — Petit, spraw b. kombatanów — Temple, zdrowia — Ribeyre, uzbrojenia Bourges-Maunoury, poczty i telegrafów — Duchet, marynarki handlowej — Morice, informacji — Coste Floret.

Na 26 ministrów i 14 podsekretarzy stanu — 26 zachowało swoje teki, toteż nowy rząd Faure jest bliźniaczko podobny do ostatniego rządu Plevena.

Niezadowolone mas ludowych — podkreśla „Humanite” — będzie się ujawniało z jeszcze większą siłą, gdyż Faure nie tylko przejmując, ale i pogarsza program Plevena.

22

STYCZEN

Wtorek  
Anastazego

Wschód słońca — godz. 7.32.  
Zachód słońca — godz. 16.04.



Dziwne zwyczaje

W OZY tramwajowe oznaczone numerem „13” winny być też ciałem oczekiwane w głowie dyrekcji MPK.

Dlaczego? O tym chyba dyrekcja winna wiedzieć. A roztargnionym i zapominałym jej członkom dla ścisłości przypominamy:

Trzynastka do-wozi pracowników Pa-fa-wagu do miejsca ich pracy. Otóż sek jest w tym, że dowozi — ale nie wszystkich. Tak się nie-raz dzieje, że „trzynastka”, która według rozkładu powinna być kilka minut po godz. 5-tej na Grabiszynie, do-jeżdża do ul. Be-

nedykta Pollaka i czym prędzej u- daje się w drogę powrotną.

Jeśli dodamy, że olbrzymia więk- szość mieszkańców Grabiszyna — to robotnicy Pafawagu, wniosek będzie prosty:

Skracanie sobie drogi przez nie- których motorniczych tramwajów nr 13 jest eksperymentem wręcz niebezpiecznym i godzącym w dyscy- plinę pracy. (Ana)

Okazało się jed- nak, że sprawa nie jest taka prosta. Od pewnego czasu przedmioty te zni- kły z półek wrocła- wskich placówek handlu społecznego i mimo licznych indagacji klientów, nie chcą jakoś pokazać się.

Nie trzeba się- gać do tajemnic filozofii, aby skon- statować, że jest to nowy kaprys dystrybucji.

Ale gdzie trzeba sięgnąć, żeby były żaróweczki? (Ana)

Gdzie żaróweczki?

GDZIE można kupić lampki do latarek kieszonkowych? — spytał nas jeden z czytelników. — W sklepie — odparliśmy po krótkim namyśle.

Okazało się jed- nak, że sprawa nie jest taka prosta. Od pewnego czasu przedmioty te zni- kły z półek wrocła- wskich placówek handlu społecznego i mimo licznych indagacji klientów, nie chcą jakoś pokazać się.

Nie trzeba się- gać do tajemnic filozofii, aby skon- statować, że jest to nowy kaprys dystrybucji.

Ale gdzie trzeba sięgnąć, żeby były żaróweczki? (Ana)

Zwracamy uwagę

WE WRZESNIU ub. roku przy- byli do Psiego Pola pracowni- cy Zakładów Wodociągowych. Ju- ko teren „operacji” upatrzyli sobie odcinek ulicy Krzywoustego, na- przeciw kina „Fama”.

Rozkopano jezd- nię, wymieszano ją kieszonkowymi, zasypa- no dół i nawet u-łożono kostkę. Tru- dno jednak wyma- gać, aby wodocią- gowcy byli specja- mi od brukowania ulic. Nie więc dzie- niu, że nawierz- chnię drogi naprawi- li tak, że w kilka dni po „zabiegu” utworzyły się na niej garby i doły.

Jak na złość, „zreperowany” od- cinek ulicy znajduje się na zakre- cie, a wyboje trzeba objechać. W takich warunkach nie trudno o ka- tastrofę i dlatego „Spacerki” zwracają na to uwagę Władysława Drogowemu Prez. MRN. (ZZ)

„Tabakiela”

PO WROCŁAWIU, rozsiada stu- gębną płotką, rozszala się ra- dosna wieść: Można już nabyć dzie- ciące łódeczki! W sklepach nie za- mykały się drzwi. Tworzyły się o- gonki. Ekspedienci chrypli. Nie ma... Nie ma... Nie ma...

Mężowie wracali do domu zatro- skami. Spotykały ich pełne wyrzu- tu spojzenia lato- rości i nie mniej złośliwe epitety małżonek: Fajtla- py!

Płotka okazała się tylko... płotką. Bo i czymże innym mogłyby się oka- zać? Łódeczki za- brakło. I tych me- talowych i tych drewnianych. Są jedynie plicione, z wikliny, lecz te nie cieszą się popularnością.

W sklepie CHPD wyjaśniono: bę- dą w połowie pierwszego kwarta- lu. A niemowlęta pytają zrozpaczo- nym głosem: piosę obywateli z pla- nowania zaopaszenia: czy nos jest dla tabakieli czy tabakiela dla no- sa... (rs)

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania

zwyciężają w walce z błotem i śniegiem zalegającym ulice Wrocławia

Ze stu punktów mogą wyruszyć samochody z solą i piaskiem by zabezpieczyć przechodniów przed skutkami gołoledzi

(dokończenie ze str. 1-ej)

MPO dobrze przygotowało się na przyjęcie śniegu. Mimo braku taboru, (posiada bowiem tylko 4 plugi), na głównych arteriach miasta zwały śniegu nie zatrzymują ani jednego samochodu.

— Co będzie jeżeli śnieg stop- nieje i chwyci mróz? Czy do wal- ki z gołoledzią również jesteście przygotowani? — pytamy dyrek- tora.

— Tak, ślizgawicy nie boimy się. Jeżeli weźmie mróz, wysle- my zaraz na miasto piaskarki, które rozpylać będą po jez- dniach piach, zmieszany z solą. A mamy go pod dostatkiem. Wystarczy na całą zimę. Leży on w przygotowanych zawesa- su punktach rozrzuconych po całym mieście. Samochody wy- sypujące go nie będą więc mu- siały wracać za każdym razem do magazynów.

— Wspomnieliście, że tabor jest niewystarczający. Czy wobec tego będziecie mogli skutecznie wal- czyć ze śniegiem przez całą zimę? — zapytaliśmy z powtórzeniem.

— Macie rację, sami nie damy rady. Liczymy jednak na dozorców, którzy obowiązkani są sprzą- tać chodniki przed posesjami. Brak nam ludzi, abyśmy mogli ich wyreczać.

Musimy stwierdzić, że dotych- czas dozorcę wrocławscy zapo- mnieli o swoich obowiązkach. W niedzielę prawie w żadnym punk- cie miasta nie sprzątnięto chod- ników.

Dlatego też, jeżeli chcemy aże- by Wrocław nie tonął w błocie i śniegu, wszyscy musimy pomóc pracownikom MPO. (b)

Od połowy marca do końca maja sklepy wrocławskie otrzymają większą ilość dorsza

WOJEWÓDZKIE Biuro Centrali Rybnej, po przekazaniu swo- ich placówek gastronomicznych, przestawia się jedynie na sprzedaż hurtową.

Zaopatruje ono sklepy detaliczne i punkty żywienia zbiorowego. Dą- żeniem Centrali jest podniesienie ja- kości dostarczanego towaru.

Istniejący dotychczas problem środków transportowych został rozwiązany pomysłem Ryby pre- wożone są koleją w specjalnych wagonach-chłodniach.

Obecnie Centrala Rybna przygo- towała się do t. zw. „akcji dorszowej”. Począwszy od marca do połowy ma- ja rzucona zostanie na rynek wrocła- wski duża ilość tej smacznej ryby. (Kuz)

Czekamy na zebranie komisji do aktywizacji terenów powystawowych

JAK NAM komunikują z Parku Kultury, dyrekcja tej placówki rozważyła postulaty wysunięte w jednym z naszych artykułów i po- stanowiła zwołać specjalną konfe- rencję, na której wyłoniona zostanie komisja do aktywizacji terenów po- wystawowych.

Jednak na zebranie, z 16 zapro- szonych przedstawicieli instytucji i organizacji społecznych, przy- było zaledwie pięciu. Oczywiście konferencja nie doszła do skutku.

Nie zniechęcone tym kierowni- ctwo Parku Kultury postanowiło po- twierdzić organizować podobną na- radę. Odbędzie się ona 25-go, t. j. w piątek o godz. 12-tej.

Mamy nadzieję, że tym razem przedstawiciele Ligi Kobiet, ZMP, Komitetu Obrońców Pokoju, LPZ, ORZZ-u i innych instytucji nie za- wiodą. (ster)

Materiały z 60 proc. wełny nadeszły do PDT

UZIAŁ galanterijny PDT zaopat- rzony jest w bogaty asorty- ment koszul męskich i bielizny dam- skiej, skarpet męskich wełnianych i jedwabnych oraz niedrogich pulo- werów.

W tych dniach nadeszły rów- nież eleganckie wełny 60 proc. w cenie 105 zł za metr.

Dużym popytem cieszą się płaszcze zimowe i damskie pelisy gabardino- we już w cenie od 1200 zł. (Ag)

Dzieci i rodzina

Dnia 19 stycznia 1952 roku zginął śmiercią tragiczną Gerber Jakub z żoną Tatjana

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godzinie 15-ej, na cmentarzu żydowskim przy ul. Lotniczej 51 (dojazd tramwajem nr 5), o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

Towary Polskiej Produkcji i in. „PACZKI PEKAO”

Zlecenia i wpłaty przyjmują: w New-Yorku Pekao Trading Corporation, New York 4, 23, Broad Street, room 1624 w Paryżu Bank Polska Kasa Opleki S. A. Paris IX, 23 rue Taibout

Tą drogą można otrzymać: materiały, cement, meble, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki motocykle BMW 350, wózki dziecięce paczki żywnościowe, krowy i prosieta

Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

PACHOWCY POSZUKIWANI

OGRODNIAK z UKOŃCZONĄ SZKOŁĄ OGRODNICZĄ, o ile możliwość z praktyką, przyjmie na stanowisko pracownika umysłowego Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnictwa w Wai- brzychu, ul. Kilińskiego Nr 1. Reflektujący na- to stanowisko mogą zgłaszać się po bliższe in- formacje usiue lub pisemnie pod w/w adresem.

OGRODNIAK z UKOŃCZONĄ SZKOŁĄ OGRODNICZĄ, o ile możliwość z praktyką, przyjmie na stanowisko pracownika umysłowego Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnictwa w Wai- brzychu, ul. Kilińskiego Nr 1. Reflektujący na- to stanowisko mogą zgłaszać się po bliższe in- formacje usiue lub pisemnie pod w/w adresem.

Echa naszego artykułu

Dlaczego Oporów pozbawiony jest gazu

◆ mleka ◆ jarzyn ◆ i... opieki

ZAINICJOWANA przez redakcję „Słowa Polskiego” akcja „Wiel- ki Wrocław — to nie tylko Rynek” odbiła się głośnym echem wśród mieszkańców odległych dzielnic naszego miasta. Do redakcji nadeszła lista od czytelników ze Swojca, Leśnicy, Zernik, Nowego Dworu, Psiego Pola i Soltysowie.

Mgr Władysław Przybylski nadesłał korespondencję, w której pisze o bolączkach Oporowa.

— Należy stwierdzić zupełnie o- biektywnie, że dopóki Oporów na- leżał do gminy Smolec, wszyscy odczuwaliśmy sprawną działalność Gminnej Rady Narodowej. Z jej inicjatywy założono kwietniki, o- świetlono większość ulic, naprawio- no jezdnie, przyczyniono się do szybkiej budowy linii tramwajo- wej, usprawniono wywóz śmieci itp.

Z żalem i przykrością muszę jed- nak stwierdzić, że od czasu przyłą- czenia Oporowa do miasta, z roku na rok daje się zauważyć coraz mniejsze zainteresowanie ze stro- ny Prezydium MRN. Chodniki niszc- czą — nie naprawiane od dwóch lat, jezdnie są pełne dołów.

W dalszym ciągu swego listu Czy- telnik nasz pisze o innych istotnych bolączkach swojej dzielnicy. Okazu- je się, że Oporów jest bardzo źle zaopatrzony w artykuły pierwszej potrzeby. W godzinach rannych, w dwóch sklepach PSS nie można do- stać mleka. Brak jarzyn, pieczywa cukierniczego itd. Nie ma żłóbka dla dzieci, nie ma kiosku „Ruchu” i ośrodka zdrowia.

Ob. Przybylski proponuje, a- żeby w Oporowie uruchomić sklep owocarsko-warzywny, a na wiosnę otworzyć punkt sprze- dający jarzyn przy tamtejszym ogro- dzie PGR-u. Uważa również, że należy otworzyć sklep mleczarski. Wolnych na ten cel lokali jest pod dostatkiem.

Dużo jest poważnych i zasadni- czych niedociągnięć w życiu osied- la oporowskiego. Można je łatwo usunąć przy odrobinie dobrej wo- li.

W następnym numerach „Słowa” omówimy inne listy naszych czytelników. Równocześnie przypo- minamy, że akcja nasza nie zakończyła się. Prosimy czytelników i korespondentów o nadsyłanie nam swych uwag o problemach dzielnic odległych od śródmieścia.

A. Bron.

Większe wygrane Loterii Pieniężnej

1-szy DZIEŃ CIĄNIENIA

Wygrana 50.000 zł. padła na nr. 136633. Wygrane po 30.000 zł. padły na nr. nr. 43562 84298 101408.

Wygrana 20.000 zł. padła na nr. 92209. Wygrane po 10.000 zł. padły na nr. nr. 33186 119004 128100.

Wygrane po 5.000 zł. padły na nr. nr. 69895 83617 91659 94881 146296 158463 166682 174168.

Wygrane po 2.000 zł. padły na nr. nr. 22006 31403 45560 71821 101220 102700 115334 128731 136122 139052 162383.

2-gi DZIEŃ CIĄNIENIA

Wygrana 50.000 zł. padła na nr. 31781. Wygrana 30.000 zł. padła na nr. 132071. Wygrane po 20.000 zł. padły na nr. nr. 53936 73088 135967.

Wygrane po 10.000 zł. padły na nr. nr. 21016 33375 174992.

Wygrane po 5.000 zł. padły na nr. nr. 37923 58464 87700 141406 152947 156493.

Wygrane po 2.000 zł. padły na nr. nr. 22940 48089 72058 147724 152845 165352.

Wygrane po 2.000 zł. padły na nr. nr. 2201 5276 25981 38225 38790 72981 108198 110837 111835 132556 136132 153169 163465 166328 123713.

3-ci DZIEŃ CIĄNIENIA

Wygrana 50.000 zł. padła na nr. 60310. Wygrane po 20.000 zł. padły na nr. nr. 80044 109999 113189 123791.

Wygrana 10.000 zł. padła na nr. 22779. Wygrane po 5.000 zł. padły na nr. nr. 22940 48089 72058 147724 152845 165352.

Wygrane po 2.000 zł. padły na nr. nr. 2201 5276 25981 38225 38790 72981 108198 110837 111835 132556 136132 153169 163465 166328 123713.

Stadem notatek

Wojewódzka Komenda Straży Pożar- nej przyznała samokrytycznie, że ga- zetka ścisła nie była opracowywana należycie i wnikliwie. Równocześnie przyrzeczono nam, że zespół redakcyj- ny będzie opracowywał artykuły sta- rannie, wykazując nie tylko sukcesy pracowników, ale również i błędy oraz niedociągnięcia zakładu pracy.

Za niesumienne wypełnienie swych obowiązków ob. Maria Lwczuk kie- rowniczka stołówki akademickiej Nr. 45 oraz magazynierka otrzymały na- gane.

Jak nas powiadomiła dyrekcja WZG z pwnicy „Klubowej” zostały usunięte flaszki, a zbędne urządzenia kuchenne przeniesione na inne placówki maso- wego żywienia. (ag)

LOKALE

ZAMIEŃNIE 2-pokojowe mieszkanie komfortowe centrum, na wille lub mieszkanie z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Podwałe Świdnickie 26 pod „Ogrodek”. 112b

POSZUKUJE niekupu- jące pokój przy ro- dzinie. Zgłoszenia pod „Kulturalny”. 7099g

TRZYMIESIĘCZNE no- woczesne korespon- dencyjne kursy księgo- wód. Łódź — skrytka 163 6k

PLISOWANIE, mereżki, okrycia, obciążanie gu- zików — wykonuje ter- minowo, tanio „Haf- to- gplis” Stalna 34. 5779g

OSTRE DZURY SZPITALI KLINIKA OCZNA — ul. Chałubiń- skiego 2a. KLINIKA CHIRURGICZNA II — ul. Curie Skłodowskiej 66/68. KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pa- steura 4. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.

# Słowo sportowe

## Pogrzebane nadzieje na finał Pływacy Wrocławia przegrali z Warszawą 87:127

### Co na to Madiukówna i Kłaptocz?

REPREZENTACJA PŁYWACKA WROCŁAWIA, przegrywając z Warszawą w stosunku 87:127, zajęła ostatecznie drugie miejsce w swej grupie i nie zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych. Wynik końcowy spotkania nie jest jednak prawdziwym odzwierciedleniem sił obu zespołów, gdyż wrocławianie wystąpili bez skoczków Madiukówny i Kłaptocza, którzy z niewiadomych powodów nie stawili się na wyjazd. Tym samym stracili 32 punkty. Do skoków wynik meczu brzmiał 33:33, natomiast po tej konkurencji 65:33 dla Warszawy.

### O gorącej wodzie oszczędnościach i skokach

NA TEMAT czy Maternowska jest okrągła — można by długo dyskutować. Każdy zaprzeczy natomiast twierdzeniu, że jest najkierem. Chociaż może i nie każdy. Prawdopodobnie zgodziłby się z tym warszawscy organizatorzy meczu, przygotowujący basen do zawodów. Bo czym wytłumaczyć fakt, że temperatura wody docho- dziła do 28 stopni. Dowcipni mówili właśnie, że warszawianie chcieli naszych zawodników... ugotować.

PO USZACH! UWAGA! Gwizdek. Zawodniczką wyprostowała się. Jeszcze chwila i reprezentantka Warszawy, Halina Chraszczyńska dotknęła wody. Po gładkiej powierzchni wody rozplątały się fale...

Na trampolinę wchodzi nasz zawodnik Rybacki, młody, niedoświadczony skoczek, wystawiony zamiast Kłaptocza, który nie wiadomo z jakich powodów, nie przyjeżdża do Warszawy.

Jeszcze drżą fale po udanym skoku Chraszczyńskiej, drży również Rybacki. Jest wyraźnie speszony. Starter gwizda. Wrocławianin nie może się zdecydować na skok. I kto wie, czy właśnie w tej chwili nie myślał o tym, dlaczego tak się dzieje, że Kłaptocz już drugi raz „zawala”.

Miała chyba rację jedna z zawodniczek wrocławskich mówiąc: Kłaptoczowi warto dać po uszach. Rybackiemu natomiast należą się brawa.

### DOBRE, CO?

WSPOMNIELIŚMY o organizatorach warszawskich. Aby działacze wrocławscy nie czuli się obrażeni, wspomniemy i o nich. A warto. Zastąpili, przynajmniej, że nie możemy o nich pisać dobrze. Przede wszystkim zapomnieli, że ich najważniejszym zadaniem jest opieka nad zawodnikami. Trudno będzie uwierzyć czytelnikom, że wrocławianie po podróży spali tylko 6 godzin. Zawodnicy musieli wstać o 8-ej rano, bowiem ze względu na szczerpie fundusze kierownictwo nie chciało płacić za drugą do- bę. Nie wspomniemy już o oszczędnościach, na biletach, używaniu itp. Adh, przesyłamy. Zapomnieliśmy o jeszcze jednej oszczędności, którą można wyrazić za pomocą okrągłej cyfry. Wrocław „zaoszczędził” 32 pkt. — w skokach na korzyść Warszawy. (Do remisu z Warszawą nie wiele więcej brakowało).

### MUNIA, GAZ!

PO SKOKACH Warszawa miała przewagę 32 punktów. Zawodnicy wrocławscy nie zamalali się jednak całkowicie. Pływali jak mogli. I gdyby nie gorąca woda, która dokuczala wszystkim: zawodnikom, zawodnikom i nawet publiczności (na sali było bardzo gorąco) — kto wie, czy wynik nie byłby lepszy.

Gdy Ronczewska wystartowała na 200 m stylem klasycznym, po pierwszych metrach zdawało się, że przysięże do mety pierwsza. Tak się zdawało. Następne metry spowodowały, że kibicom Wrocławia zrzedły miny. Nie pomógł donośny okrzyk koleżanki, Buczkówny: „Munia, gaz!!!” Ronczewska przysięża kilka metrów za Wójcicką.

Gorąco, strasznie gorąco — mówiła, wychodząc z basenu.

Zawodnicy nasi załamali się po tym, gdyż wiadomo już było, że w żadnym wypadku nie nadrobi się straconych punktów.

Jeszcze nie ucichł gwar na basenie po 400 m st. dowol. kobiet, gdy na słupkach stają zawodnicy do najcięższej konkurencji meczu — 100 m st. dowol. „Józko” Lewicki, startujący na torze drugim, z niepokojem obserwuje szych najgroźniejszych rywali, — Kociszewskiego i Tokkaczewskiego. — Mam stracha jak nigdy dotąd — zwierza się nam mocno speszony. Nie dziwny się. Silna stawka zmusi wszystkich zawodników do wydania z siebie maksimum wysiłku.

Po komendzie na miejsca rozlega się gwizdek sędziego. Crawlili wystartowali równo. Po 50 m na czoło wychodzą Tokkaczewski i Kociszewski, tuż za nimi pływają Lewicki. Na basenie gwar wzrasta z każdą chwilą, a gdy zawodnicy kończą ostatnie 25 metrów, zrywa się burza oklasków i okrzyków. Warszwacy dopinają swego pupila, skandując — Kociszewski, Kociszewski. Kibice wrocławian nie pozostają im dłużni, zachęcając okrzykami najlepszego swego sprintera Tokkaczewskiego.

Już tylko centymetry dzielą obu pływaków od mety. Silny zryw i wrocławianin pierwszy dotyka ręką krawędź basenu, o ułamek sekundy przed swym warszawskim rywalem. Trzeci kończy bieg Lewicki, a na czwartej pozycji Przado. Zwycięzca i Kociszewski mają jednakowy czas 1:01,8.

Z drużyny wrocławskiej dobrze wypadły z kobiet Bemówna, która wygrała 100 m st. dowol. z czasem 1:19,2 (zawodniczką ta nie czuła się dobrze i miała lekką gorączkę) oraz Kirchnerówna, stającą za czoło pojedynku z Fijałkowską. Z mężczyzn poza Tokkaczewskim i Lewickim wyróżnić należy Petruszewicza i Jaskiewiczza.

Spotkanie piłki wodnej wygrali wysoko gospodarze w stosunku 19:1 (12:0). W drużynie ich grali czołowi weterani kraju na czele ze Szczytko, Minartowiczem i Czuperskim. W zespole wrocławian bardzo dobrze wypadł bramkarz Krępi.

### WYNIKI TECHNICZNE:

- 400 m st. dowolnym kobiet — 1. Kowalska W-wa 6:01,4 2. Weraska W-wa 6:16,2. 100 m st. dowol. mężczyzn — 1. Tokkaczewski Wr. 1:01,8; 2. Kociszewski W-wa 1:01,8. 100 m st. klasycznym B kobiet — 1. Byrszewska Al. W-wa 1:36,0 2. Szulakiewicz W-wa 1:40,3. 200 m st. grzbiet. mężczyzn — 1. Jaskiewicz Wrocław. 2:42,8 2. Zombek Kurt W-wa 2:50,7.

### Liga koszykówki

Koszykarze I ligi ponownie dostarczyli niespodzianek. Rozgrywki niedzielne nazwać można sukcesem drużyny Poznania i Łodzi. Krakowska Gwardia przegrała z poznańskimi kolegami 35:38. Stal rozgromiła warszawskich akademików 59:29. Niespodziankę sprawili również koszykarze Kolejarza Ostrów. Na „gorącym” terenie Krakowa pokonali oni Ogniwo 60:57. Wynik tego meczu ustalony został po dogrywce. W normalnym czasie brzmiał on 54:54. Łódzka Spójnia sięga coraz pewniej po tytuł mistrzowski. W niedzielę lodzianie pokonali warszawskich kolegów 62:50. W ostatnim spotkaniu Włókniarz Łódź zwyciężył gdańską Spójnię 55:52.

TABELKA

Spójnia Łódź	10	630:511
Gwardia Kraków	9	602:478
AZS Warszawa	6	502:565
Ogniwo Kraków	6	447:440
CWKS	5	552:570
5	523:559	
Stal Poznań	4	430:425
Spójnia Gdańsk	4	421:509
Włókniarz Łódź	4	405:404
Kolejarz Ostrów	4	453:625
Kolejarz Warszawa	4	411:485

100 m st. dowolnym kobiet — 1. Bemówna Wrocław. 1:19,2 2. Prokop W-wa 1:23,7. 200 m st. klasycznym mężczyzn — 1. Petruszewicz Wrocław. 2:48,2 2. Nikodemski W-wa 2:53,8.

200 m st. grzbiet. kobiet — 1. Fijałkowska W-wa 3:12,4 2. Kirchner Wrocław. 3:13,0. 400 m st. dowolnym mężczyzn — 1. Tokkaczewski Wrocław. 5:09,8 2. Kociszewski W-wa 5:15,0.

200 m st. klasycznym A kobiet — 1. Wójcicka W-wa 3:22,2 2. Ronczewska Wrocław 3:27,2.

100 m st. klasycznym B mężczyzn — 1. Petruszewicz Wrocław. 1:14,2 2. Szoltysek Warszawa 1:18,2.

4x200 m st. dowolnym mężczyzn — Warszawa 9:54,4 2. Wrocław 10:32,8. 4x100 st. zmiennym kobiet — Warszawa 5:55,8 2. Wrocław 6:08,8.

4x100 m st. zmiennym mężczyzn — Wrocław 4:53,0 2. Warszawa 5:02,9.

4x100 m st. dowolnym kobiet — Warszawa 5:35,6 2. Wrocław 6:24,4. Skoki — 1. Baklarz W-wa, 2. Rekas W-wa, 3. Zagórski Wrocław. (Hen)

## Siatkarze Gwardii Wrocław zwycięzcami turnieju w stolicy

### Jedziemy na boks do Poznania

Międzynarodowy mecz bokserki Polska — Węgry, jaki rozegrany zostanie w dniu 27 bm. w Poznaniu, wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Jak się dowiadujemy, wrocławscy amatorzy pięściarstwa będą mogli oglądać powyższe spotkanie, gdyż PTTK organizuje specjalny pociąg popularny na mecz poznański. Na razie informujemy, że ceny biletów wahać się będą w granicach 6—15 zł. O dalszych szczegółach wyjazdu doniesiemy w najbliższych numerach. (Bil)

### Sztolc powrócił na ring ...ale oddał punkty w. o.

Pięściarze STALI odnieśli pierwszy sukces w rozgrywkach klasy wojewódzkiej, wygrywając z silnym zespołem Budowlanych 13:5.

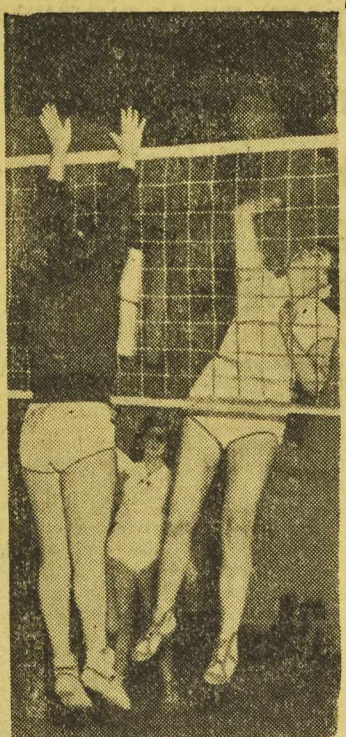
Mecz na Grabiszynku rozpoczął się od niespodzianki. Sprawił ją Kołata, wygrywając przekonywująco z jedną z najlepszych „much” Dolnego Śląska — Lindnerem. Bardzo dobrze walczył również jeleniogórzanin Buczkowski, ulegając Fasce.

„Gwoździem” meczu był pojedynek Sawickiego z Rudnerem. Pierwsze starcie rozstrzygnął na swą korzyść zawodnik Budowlanych, doskonale atakując lewym prostym. W dwu dalszych rundach Sawicki wykazał nieco więcej inicjatywy i końcówką zapewnił sobie uzyskanie wyniku remisowego.

Po dłuższej przerwie wystąpił na ringu Sztolc. Jak się jednak okazało pafawogawicem zmuszony był oddać punkty v. o. z powodu... niedowagi.

Wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze Stali): Kołata zwyciężył Lindnera. Faska wypunktował Buczkowskiego. Berger otrzymał punkty v. o., Jackowiak pokonał wysoko Bieńka. Sawicki zremisował z Rudnerem. Sztolc oddał punkty v. o. Kocho- wi, Jarosz zwyciężył Mańkowskiego, Smyk i Szeferlak zostali dyskwalifikowani w III rundzie, Krupiński II znokautował w II rundzie Kolodziejewskiego, Antoszewski przegrał wysoko z Jeżem.

## Gwardzistki przegrały w Rzeszowie



Siatkarki Gwardii Wrocław walczyły w półfinałach o Puchar Polski w grupie rzeszowskiej. Zajęły one 3 miejsce za AZS W-wa i Spójnią Katowice, uzyskując stosunek setów 10:8. Na dalszych miejscach znalazły się AZS Kraków, Spójnia Przeworsk i SKS Opole.

## Przez zamieć śnieżną jechali motocykliści w zimowym raidzie terenowym

KTOS dowcipny powiedział, że organizatorzy motorowego raidu zimowego na trasie Wrocław — Oleśnica — Trzebnica — Wrocław byli w znowiu z pogodą. Jeszcze dzień przed niedziel- ną imprezą działacze Kolejarza martwili się; trasa będzie łatwa, szkoda, że nie ma śniegu.

A tymczasem aura sprawiła im miłą niespodziankę, a zawodnikom spłatała złosiwego figla. Już od samego rana zaczął sypać gęsty śnieg, chwycił przymrozek. Warunki jazdy stały się z miejsca ciężkie. I tu trzeba podkreślić doskonałą postawę wszystkich uczestników raidu, ich walkę na trasie i pokonywanie trudności. W najgorszej sytuacji byli zawodnicy startujący na ciężkich maszynach. Obłożona szosa, zdradzieckie doły i wzniesienia na odcinku obserwowa- nym wymagały od jeźdźców wykazania maksimum techniki i opanowania ma- szyny. SHL-ki natomiast zdążyły egzamin na piątkę. No, ale o tym później.

PUNKTUALNIE o godzinie 11-ej nastąpił z ryknem start. Jako pierwszy wyjechał Bednarczyk z Kolejarza. 85-ciu zawodników, w tym dwie zawodniczki ruszało kolejno w jednodominutowych odstępach.

DUŻA „RENÓWKA”, która jedzie na trasę zarzeka na zakrętach. Nic dziwnego. Szosa jest obłożona. Wido- czność słaba z uwagi na sypący śnieg. Jedziemy na spotkanie zawodni- ków. Oleśnica. Na ulicach tłumy ludzi. Punkt kontrolny znajduje się w ry- nku. Lada chwila spodziewamy się pierwszej SHL-ki — informuje ktoś z komisji sędziowskiej. A oto i ona. Zawodnik z numerem 1. Maszyna w porządku. Obowiązkowy po- stój 10 minut, można się napić gorącej herbaty, coś przegrzyć i Bednarczyk z Kolejarza jedzie dalej. Do mety na już tylko 30 km.

WARUNKI NA TRASIE stają się co- raz gorsze. Śnieg sypie tak gęsto, że kierowca „Renówki” musi co chwila przeliczać szybciej. Parę kilometrów za Oleśnicą spotykamy trzech zawodni- ków Spójni. Nr 6 to Zawidowski, 7 — Romek, 8 — Dzierża. Trzymają się ra- dziej numer 21 — to Wodziński ze Stali. Jeszcze ich dogonią — woła towarzys- zysz nam działacz PZM-ot, ob. Ra- tajeżak. Wodziński w odpowiedzi ma- cha jedynie ręką i dodaje gazu.

DOJEZDZAMY DO TRZEBNICY. Tu- ją w gospodarstwie PSS czekają na zawodników herbaty i kanapki. Kilka- set metrów za miastem zaczyna się naj- gorszy odcinek trasy. Jazda w terenie — punkt obserwacyjny. Duże wzniesienie z głębokim rowem wymaga od jeźdźca techniki i przytomności umysłu. Kom- isja sędziowska notuje punkty kar- nie za wszelkie podpadki. Dotychczas bez nich przejechał Wodziński (Stal na SHL) i Jaroszewicz (Kolejarz na Zündapie 250).

Z RYWA się silny wiatr. Jest zadym- ka śnieżna. Z podziwem patrzy- my na komisję sędziowską, która w składzie: ob. ob. Michałowski, Miero- sławski, Jeziński i Selezniw stoi wy- trwale na stanowisku. Wreszcie dają znać z trasy: Leć! Harleje! Teraz się dopiero zacznie — mówi ob. Micha- łowski. Jedzie Krakowiak (OWKS) na 750-cc. Pod górę rwie na pierwszym biegu. Maszyna dosłownie wyje. Jedna podwórka. Komisja notuje dwa punkty karne. Krakowiak pokonywuje wzniesie- nie i... wywraca się. Czołowy zużło- wie polski podnosi się jednak szybko i jedzie dalej.

WRACAMY DO WROCŁAWIA. Po drodze mijamy nas Płocicki (Spójnia) na SHL. Doskonale daje sobie radę z obłożoną szosą. Spotykamy jeszcze Łosiaka na ciężkiej maszynie z przy- cępką. Widać miał wypadek, gdyż ca- ly przód przyciępy jest zgnieciony.

NARESZCIE WROCŁAW. Meta jest na Rynku. Co chwila przejeżdżają nowi zawodnicy, kończący raid. Stwier- dzają oni jednogłośnie: trasa bardzo ciężka. Warunki jazdy fatalne. Aposto- lidis (Kolejarz) jest zadowolony. Do- tychczas prowadzi w swojej konkuren-



Od 23 grudnia 1951 r. trwa na „Torkacie” w Katowicach ogólnopolski obóz hokejowy juniorów. — 32 młodych młotników hokeja z całej Polski przechodzi pod kierunkiem trenerów: Osmańskiego, Czyżewskiego i Gintera gruntowne przeszkolenie teoretyczne i praktyczne. — Na zdjęciu: zebranie młodzieżowej rady obozu; — Tadeusz Szkup (Włókniarz — Łódź) wygłasza sprawozdanie z działalności rady. CAF — fot. St. Wdowiński.

## Przez zamieć śnieżną jechali motocykliści w zimowym raidzie terenowym

KTOS dowcipny powiedział, że organizatorzy motorowego raidu zimowego na trasie Wrocław — Oleśnica — Trzebnica — Wrocław byli w znowiu z pogodą. Jeszcze dzień przed niedziel- ną imprezą działacze Kolejarza martwili się; trasa będzie łatwa, szkoda, że nie ma śniegu.

A tymczasem aura sprawiła im miłą niespodziankę, a zawodnikom spłatała złosiwego figla. Już od samego rana zaczął sypać gęsty śnieg, chwycił przymrozek. Warunki jazdy stały się z miejsca ciężkie. I tu trzeba podkreślić doskonałą postawę wszystkich uczestników raidu, ich walkę na trasie i pokonywanie trudności. W najgorszej sytuacji byli zawodnicy startujący na ciężkich maszynach. Obłożona szosa, zdradzieckie doły i wzniesienia na odcinku obserwowa- nym wymagały od jeźdźców wykazania maksimum techniki i opanowania ma- szyny. SHL-ki natomiast zdążyły egzamin na piątkę. No, ale o tym później.



PUNKTUALNIE o godzinie 11-ej nastąpił z ryknem start. Jako pierwszy wyjechał Bednarczyk z Kolejarza. 85-ciu zawodników, w tym dwie zawodniczki ruszało kolejno w jednodominutowych odstępach.

DUŻA „RENÓWKA”, która jedzie na trasę zarzeka na zakrętach. Nic dziwnego. Szosa jest obłożona. Wido- czność słaba z uwagi na sypący śnieg. Jedziemy na spotkanie zawodni- ków. Oleśnica. Na ulicach tłumy ludzi. Punkt kontrolny znajduje się w ry- nku. Lada chwila spodziewamy się pierwszej SHL-ki — informuje ktoś z komisji sędziowskiej. A oto i ona. Zawodnik z numerem 1. Maszyna w porządku. Obowiązkowy po- stój 10 minut, można się napić gorącej herbaty, coś przegrzyć i Bednarczyk z Kolejarza jedzie dalej. Do mety na już tylko 30 km.



WARUNKI NA TRASIE stają się co- raz gorsze. Śnieg sypie tak gęsto, że kierowca „Renówki” musi co chwila przeliczać szybciej. Parę kilometrów za Oleśnicą spotykamy trzech zawodni- ków Spójni. Nr 6 to Zawidowski, 7 — Romek, 8 — Dzierża. Trzymają się ra- dziej numer 21 — to Wodziński ze Stali. Jeszcze ich dogonią — woła towarzys- zysz nam działacz PZM-ot, ob. Ra- tajeżak. Wodziński w odpowiedzi ma- cha jedynie ręką i dodaje gazu.

DOJEZDZAMY DO TRZEBNICY. Tu- ją w gospodarstwie PSS czekają na zawodników herbaty i kanapki. Kilka- set metrów za miastem zaczyna się naj- gorszy odcinek trasy. Jazda w terenie — punkt obserwacyjny. Duże wzniesienie z głębokim rowem wymaga od jeźdźca techniki i przytomności umysłu. Kom- isja sędziowska notuje punkty kar- nie za wszelkie podpadki. Dotychczas bez nich przejechał Wodziński (Stal na SHL) i Jaroszewicz (Kolejarz na Zündapie 250).

Z RYWA się silny wiatr. Jest zadym- ka śnieżna. Z podziwem patrzy- my na komisję sędziowską, która w składzie: ob. ob. Michałowski, Miero- sławski, Jeziński i Selezniw stoi wy- trwale na stanowisku. Wreszcie dają znać z trasy: Leć! Harleje! Teraz się dopiero zacznie — mówi ob. Micha- łowski. Jedzie Krakowiak (OWKS) na 750-cc. Pod górę rwie na pierwszym biegu. Maszyna dosłownie wyje. Jedna podwórka. Komisja notuje dwa punkty karne. Krakowiak pokonywuje wzniesie- nie i... wywraca się. Czołowy zużło- wie polski podnosi się jednak szybko i jedzie dalej.

WRACAMY DO WROCŁAWIA. Po drodze mijamy nas Płocicki (Spójnia) na SHL. Doskonale daje sobie radę z obłożoną szosą. Spotykamy jeszcze Łosiaka na ciężkiej maszynie z przy- cępką. Widać miał wypadek, gdyż ca- ly przód przyciępy jest zgnieciony.

NARESZCIE WROCŁAW. Meta jest na Rynku. Co chwila przejeżdżają nowi zawodnicy, kończący raid. Stwier- dzają oni jednogłośnie: trasa bardzo ciężka. Warunki jazdy fatalne. Aposto- lidis (Kolejarz) jest zadowolony. Do- tychczas prowadzi w swojej konkuren-

